

"COVID-19" autor: Ewa Wolf

Nie będzie to historia o miłości, szczęściu i zachwycie
Będzie o smutku, strachu o swoje i bliskich życie
Od Nowego Roku każdy żył Chinami
O epidemii u nich słychać było w rozmowach między nami
Nikt o tym nie myślał, że marca czwartego
Nieznana choroba dojdzie do kraju naszego
Strach, lęk, obawa tego covidu nieznanego
Nauczono dokładnie myć ręce pewnie z nas każdego
Gdy rząd ogłosił pierwsze zakażenia
Dzieciaki mogły spełnić swoje marzenia
Duzo czasu rodzice mieli dla nich przecie
W rodzinie o to chodzi, o bliskość - to wiecie
Ta ich ciągła pogonia, mowa - nie mam czasu
Nie mogę, nie chcę z dziećmi iść do parku czy lasu
Wszystko pandemia bardzo zmieniła
Więcej szacunku jednego do drugiego nauczyła
Nie jedną epidemię w dziejach ludzie już przetrwali
Najważniejszą by wszyscy razem się trzymali
By życzliwość i dobroć w sercach naszych gościła
Każda osoba dystans miała i maskę nosiła
Ręk sobie nie musimy podawać
Słuch głowy wystarczy, by szacunek okazać
Chodzić w masce, nawet w niej do twarzy
Chroni i sąsiad ciebie nie pozna - czasem tak się zdarzy
Nie hejtuj medyków - szacunek im się należy
Ciężko pracują, choć ktoś w to nie wierzy
Kiedyś się zaczęło i też kiedyś znajda szczepionki
Dadzą, medykom, dla seniora i seniorki
Wszystko w końcu minie, naukowcy nie próżnią,
Wszyscy wzajemnie zdrowiem i życiem mocno się przejmują.

Być może to kara Boża spadła na wszystkie kraje
Tak coraz bardziej mi się wydaje
Te wszystkie kłótnie, waśnie i spory
Brak dobrotliwości tak do tej pory
Hspólna tragedia może dać do myślenia
Że życie jest krótkie i to się nie zmienia
Koronawirus - to nas nurtuje
Ale to on nas bardzo hartuje
Przywraca ludzkie uczucia i zwątpienia
o normalności przed nim nasze wspomnienia
Nie można dać tyłko się zwać
Żeby nie myśleć trzeba pisać, czytać czy haftować
Trzeba każdą chwilę po prostu się radować
Życie po Bożemu jakby nic się nie stało
Dostżec czyjeś cierpienie bo tego nie ma
Nic nie dzieje się na świecie bez przyczyny
Bóg karze nas za grzechy i winy
Tak jak wszystko ma swój początek i kres
Wiemy, że niedługo skończy się ten straszliwy stres.